

Mirosław Rutkowski

Obowiązek a motywacja

Nowa Krytyka 8, 67-84

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław Rutkowski
Uniwersytet Szczeciński

Obowiązek a motywacja

1. Obowiązki moralne nakazują wykonanie lub wstrzymanie się od wykonania pewnych czynów. Bez względu na to, jak pojęcie czynu jest definiowane – czy jako wykonanie czynności, czy też jako przedsięwzięcie lub usiłowanie wykonania czynności¹ – niekwestionowaną podstawą wszelkich metaetycznych analiz obowiązków moralnych jest założenie, iż obowiązek wymaga określonego działania. Jeżeli zatem ktoś spełnia warunki umożliwiające przypisanie mu moralnego obowiązku, oznacza to, że wymagane jest od niego odpowiednie zachowanie się. Inaczej można powiedzieć, że zadośćuczynienie żądaniom moralnego obowiązku może się dokonać jedynie przez podjęcie wskazanych czynności.

Ponieważ istnieją czynności, których nie możemy wykonać nawet gdybyśmy bardzo tego chcieli oraz takie czynności, których nie chcemy wykonać nawet jeśli moglibyśmy, powstaje zatem pytanie o warunki prawomocności moralnego obowiązku ze względu na motywy, jakie posiada osoba, do której obowiązek jest adresowany:

Czy warunkiem przypisania osobie A moralnego obowiązku wykonania czynu x jest posiadanie przez nią motywu nakłaniającego ją

¹ Rozróżnienie wprowadzone przez H. Pricharda: *Obowiązek a nieznanomość faktów*. „Etyka” 1969, t. 5.

do wykonania x , czy też obowiązek moralny odnosi się do niej niezależnie od posiadanych motywów?

2. Często zdarza się tak, że osoba zobowiązana moralnie do wykonania odpowiedniej czynności, ma wystarczająco mocny motyw, aby czynność tę wykonać wbrew innym posiadany przez nią motywom, które mogą motywować ją bądź do wstrzymania się od wykonania tej czynności, bądź do wykonania czynności innych, aniżeli wskazuje obowiązek. Przypadki takie uzasadniają przekonanie, że ludzie, którzy mają moralne obowiązki winni mieć również motywy do ich spełnienia. Przekonanie takie nazwiemy

Przeświadczeniem o moralnym sprawcy: Kiedy ciąży na kimś obowiązek moralny, to zwykle tak się dzieje, iż ma on motyw, aby go wykonać.

Przeświadczenie to może być rezultatem indukcyjnego uogólnienia zaobserwowanych sytuacji, w których wykonanie moralnie obowiązkowych czynów nie jest sprzeczne z posiadaną przez ewentualnego sprawcę motywacją. Z tego powodu nie wiadomo dokładnie, jakiego rodzaju konieczność występuje faktycznie pomiędzy obowiązkami a motywacją. *Przeświadczenie o moralnym sprawcy* nie dokonuje *explicite* wyboru pomiędzy koniecznością, która zakłada przyczynowo-skutkową relację pomiędzy motywacją i obowiązkiem, a koniecznością logiczną, która zakłada, że posiadanie odpowiedniej motywacji jest warunkiem koniecznym istnienia obowiązku w tym sensie, że nie może mieć moralnego obowiązku osoba nie posiadająca niezależnej od świadomości istnienia obowiązków motywacji do wykonania czynów, które zaleca jej obowiązek.

Zarówno w odniesieniu do jednego, jak i do drugiego poglądu, prawdziwe jest twierdzenie, że sprawca nie może nie mieć motywacji, aby wykonać działanie x mając moralny obowiązek, aby działanie x wykonać. Uznanie prawomocności jednego z nich

zakłada jednak w sposób konieczny uznanie wniosków sprzecznych z tymi, których uznanie zakłada z kolei w sposób konieczny uznanie prawomocności drugiego. O ile bowiem w pierwszym przypadku nie jest możliwe, aby ktoś, kto ma obowiązek wykonać *x*, nie był do tego zdolny z braku odpowiednich motywów, to w drugim przypadku niemożliwe jest ponadto, aby mógł istnieć obowiązek wykonania *x*, gdyby nie było nikogo, kto miałby odpowiedni do tego motyw. Sprzeczność pomiędzy obydwoma wyróżnionymi punktami widzenia polega na uznaniu odmiennych zależności między motywacją a obowiązkiem moralnym. W pierwszym obowiązek moralny powołuje do istnienia motywację, nie będąc przez nią uwarunkowany. W drugim natomiast istnienie motywacji jest koniecznym warunkiem istnienia obowiązku. Teoria moralnego obowiązku, która zakłada pierwszy pogląd odnośnie relacji obowiązek–motyw, nazywana jest teorią eksternalistyczną, natomiast teoria zakładająca pogląd drugi, nazywana jest teorią internalistyczną².

Brak rozróżnienia pomiędzy stanowiskiem eksternalistycznym i internalistycznym jest słabą stroną *Przeświadczenia o moralnym sprawcy*. Oznacza bowiem, iż obejmuje ono dwa wykluczające się pod pewnymi względami poglądy na temat moralnego obowiązku. Niemniej jednak może być ono utrzymywane w jednej lub w drugiej wersji.

Problem sceptycznego amoralisty

3. Osoba świadoma ciężącego na niej obowiązku wykonania określonej czynności, może nie mieć wystarczająco mocnego motywu, aby czynność tę wykonać, wbrew innym posiadanym przez nią motywom, które determinują ją albo do wykonania innych, niż nakazuje obowiązek, czynności, albo do wstrzymania się przed jej wykonaniem. Każda tego rodzaju sytuacja konstytuować będzie

² Literatura omawiająca oba stanowiska jest bardzo obszerna; zob. D.O. Brink: *Moral Realism and the Foundations of Ethics*. New York 1989, rozdz. III.

Przypadek sceptycznego amoralisty: „doskonale zdaję sobie sprawę, że moim obowiązkiem jest wykonać czyn x, lecz nie mam motywu, aby to uczynić. Dlaczego właściwie powinienem wykonać czyn x?”

Sceptyczny amoralista nie kwestionuje moralnej wartości czynu, uznając w ten sposób ciążyący na nim obowiązek. Domaga się jedynie uzasadnienia konieczności wykonania nakazanego mu przez moralny obowiązek czynu w kategoriach motywacyjnych, aby stworzona mu została psychologiczna możliwość moralnie właściwego działania³.

Tak rozumiany amoralista głosi, że stoi wobec zewnętrznego żądania, którego świadomość nie jest wystarczająca, aby zaostrzyć go w motyw zdolny nakłonić go do wymaganego działania. Świadomość obowiązku nie zawsze zakłada zgodny z nim motyw. Tak więc pytanie amoralisty: „Dlaczego powinienem wykonać czynność, której wykonanie jest moim obowiązkiem?” jest pytaniem uzasadnionym do tego stopnia, do którego nieuzasadnione jest przekonanie, że istnieją

Idealni Sprawcy: kiedy ciąży na kimś obowiązek moralny, to zawsze jest tak, że ma on motyw, aby go wykonać.

Pytanie to wydaje się zakładać, że aby nakłonić sceptycznego amoralistę do wykonania nakazanych mu przez moralność czynów, należałoby odwołać się do pozamoralnych faktów. Przekonywanie go, iż jest on moralnie zobowiązany do ich wykonania jest bezużyteczne, ponieważ dotyczy jedynie istnienia zewnętrznych wobec niego żądań, których on właśnie nie ma ochoty spełnić⁴. Tak więc możliwość dostarczenia amoralnemu sceptykowi motywów do

³ W.D. Falk: *Ought and Motivation*, [w:] W. Sellars, J. Hospers (ed.): *Readings in Ethical Theory*. New York 1952, s. 493.

⁴ W.D. Falk: *Obligation and Rightness*. „Philosophy” 1945, nr 76, t. XX, s. 141; H. Prichard: *Duty and Interest*, [w:] W. Sellars, J. Hospers (ed.): op.cit., s. 483.

działania zależy od warunków innych, aniżeli uzasadnienie tego działania w kategoriach moralnej powinności.

4. Jeżeli nie kwestionuje się możliwości istnienia sceptycznego amoralisty, to tym samym zakłada się jednocześnie możliwość istnienia sytuacji, w których ewentualny sprawca wypowiadając sąd: „Mam obowiązek wykonać x” oraz sąd: „Nie chcę wykonać x”, nie wypowiada wykluczających się nawzajem twierdzeń. Nie jest zatem niczym absurdalnym ani niedorzecznym domaganie się pozamoralnego uzasadnienia dla ciężących na nas obowiązków moralnych; szczególnie wtedy, gdy wykonanie wskazanych przez nie czynności mogłoby umniejszyć lub zniweczyć to, co uznajemy za własne dobro. U podstaw takiego przekonania leży zwykle

Zasada maksymalizacji własnego dobra: mamy wystarczające motywy do wykonywania jedynie tych działań, które najbardziej sprzyjają naszemu dobru.

Chcąc zatem odpowiedzieć na pytanie sceptycznego amoralisty, winniśmy zwrócić jego uwagę na związek, jaki ma wykonanie przez niego czynów moralnie obowiązkowych z jego własnym dobrem. Taki sposób postępowania zakłada, że

Obowiązki moralne wymagają sankcji: Aby zaopatrzyć sprawcę w motyw do wykonania czynu x, jest często niewystarczające przekonanie go, iż ma on moralny obowiązek wykonać x; zamiast tego należałoby mu wskazać, iż wykonanie x sprzyja w jakiś sposób – pośrednio lub bezpośrednio – temu, co uważa on za własne dobro.

Teza, iż *Obowiązki moralne wymagają sankcji* może służyć jako wiarygodne wytłumaczenie dla tej wersji *Przeświadczenia o moralnym sprawcy*, które odrzuca twierdzenie, iż posiadanie motywów

jest koniecznym warunkiem moralnego obowiązku. Prawomocność w ten sposób interpretowanego przeświadczenia jest uzasadniona w stopniu, w jakim obowiązki moralne sprzyjają dobru tych, do których są adresowane. Gdyby wykonywanie obowiązkowych czynów *zawsze* sprzyjało dobru sprawcy, to powołując się na *Zasadę maksymalizacji własnego dobra*, możliwe byłoby uzasadnienie *Przeświadczenia o idealnym sprawcy*.

Wymaganą zależność pomiędzy obowiązkiem a motywacją zakłada faktycznie

Prawo Platona-Butlera: pomiędzy obowiązkiem moralnym wykonania czynu x a dobrem moralnym wykonania czynu y osoby, na której obowiązek ten ciąży, istnieje taka relacja, że jest rzeczą niemożliwą, aby wykonanie przez tę osobę czynu x nie sprzyjało jej dobru⁵.

5. Wydaje się, że *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* jest sprzeczne z *Przypadkiem sceptycznego amoralisty*. Jeżeli bowiem prawdą jest, że istnienie moralnego obowiązku jest równoznaczne z posiadaniem wystarczającego motywu do działania, to istnienie sceptycznych amoralistów jest niemożliwe. Czy tak jest rzeczywiście?

Powiedzenie, iż osoba A „ma motyw”, aby wykonać działanie x, może mieć dwa znaczenia⁶. W znaczeniu *faktycznym* jest ono równoznaczne powiedzeniu, że osoba A podlega działaniu tego motywu lub że wykonuje działanie x. W znaczeniu *dyspozycyjnym* natomiast, jest ono równoznaczne powiedzeniu, że motyw ten może nakłonić osobę A do wykonania tego działania lub że osoba A może je wykonać.

Przeświadczenie o idealnym sprawcy uniemożliwia istnienie sceptycznego amoralisty tylko wówczas, jeżeli obowiązki moralne zakładają motywację w znaczeniu *faktycznym*. Pytanie: „Dlaczego

⁵ W.D. Falk: *Ought...*, s. 496.

⁶ *Ibidem*, s. 495–496; zob. też K. Baier: *Autarchy, Reason and Commitment*. „Ethics” 1989, t. 100, s. 98.

powiniennem wykonać czynność, której wykonanie jest moim obowiązkiem?" nie ma w znaczeniu *faktycznym* żadnego sensu. Nie-uświadomienie sobie przez pytającego faktu, że ma on motyw, nie może powstrzymać go od wykonania czynu x w takim samym stopniu, jak świadomość faktu, iż ma on motyw nie przyczynia się do tego, że wykonuje on czyn x. Postępowanie sprawcy nie zależy bowiem od jego wiedzy o tym, jaką ma motywację do działania. Istnienie sceptycznego amoralisty jest zrozumiałe tylko wówczas, jeżeli *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* zakłada *dyspozycyjne* znaczenie motywacji. Tylko przy takim założeniu można utrzymywać, że zdolność wykonywania moralnie obowiązkowych czynów zależy zarówno od tego, że sprawca *ma* odpowiedni motyw, jak również od tego, że *uświadamia on sobie*, iż go ma. Pytanie: „Dlaczego powiniennem wykonać czyn x?” jest uzasadnione w oparciu o teorię motywacji, która motywację moralnego sprawcy łączy z *Zasadą maksymalizacji własnego dobra*. Sceptyczny amoralista domaga się wiedzy, której dostarczyć mu może *Prawo Platona-Butlera*.

Przeświadczenie o idealnym sprawcy, które zakłada *faktyczne* znaczenie motywacji, zaprzecza istnieniu ludzi, którzy mają wątpliwości, czy powinni postępować zgodnie z moralnym obowiązkiem oraz zaprzecza istnieniu tych, którzy postępują wbrew własnym obowiązkom. Z kolei druga wersja *Przeświadczenia*, która zakłada *dyspozycyjne* znaczenie motywacji, uznaje możliwość istnienia ludzi, którzy mają wątpliwości, czy powinni postępować zgodnie z moralnym obowiązkiem, lecz zaprzecza istnieniu tych, którzy postępują wbrew własnym obowiązkom. Obie wersje *Przeświadczenia o idealnym sprawcy* głoszą zgodnie, że nie istnieje niemoralny sprawca.

Każdy, kto nie kwestionując moralnego obowiązku wykonania czynu x twierdzi, że nie ma wystarczającego motywu, aby czyn ten wykonać, popełnia jedynie pewnego rodzaju błąd wynikający z przeoczenia koniecznego związku pomiędzy moralnym obowiązkiem a własnym dobrem, o którym mówi *Prawo Platona-Butlera*. Niemoralne zachowanie jest w ramach tej teorii rezul-

tatem przypadkowego niedopatrzenia lub epistemologicznego defektu sprawcy.

Czy zawsze można przekonać sceptycznego amoralistę?

6. Zgodnie z *Przeświadczeniem o idealnym sprawcy* pytanie sceptycznego amoralisty powstaje wtedy, gdy nie jest on dostatecznie przekonany, że wykonanie moralnego obowiązku sprzyja jego dobru. Kwestionuje on w ten sposób *Prawo Platona-Butlera*. Czy ma rację?

Prawo Platona-Butlera może być interpretowane na dwa sposoby. Można, po pierwsze, utrzymywać, że wykonanie moralnie obowiązkowego czynu nie wymaga od sprawcy poświęcenia jakiegokolwiek części jego dobra, natomiast niewykonanie moralnego obowiązku nie ma dla sprawcy innej konsekwencji oprócz utraty tego dobra, które przyniosłoby mu jego wykonanie. Można również, po drugie, zakładać, że niewykonanie moralnego obowiązku ma gorsze konsekwencje dla sprawcy, aniżeli jego wykonanie. Interpretacja druga obejmuje dwa przypadki: (a) wykonanie obowiązkowego czynu sprzyja dobru sprawcy i nie wymaga od niego poświęcenia, niemniej jednak jego niewykonanie, oprócz utraty tego dobra, które przyniosłoby sprawcy jego wykonanie, ma dla niego jakieś dalsze przykre konsekwencje; (b) zarówno wykonanie, jak i niewykonanie moralnego obowiązku mają dla sprawcy przykre konsekwencje; można jednak zupełnie poprawnie powiedzieć, że wykonanie moralnego obowiązku przyczynia się do dobra sprawcy.

Pytanie sceptycznego amoralisty może dotyczyć dwóch różnych rzeczy. Może się on pytać, czy istnieje

Obowiązek wymagający poświęcenia: obowiązek nakazuje wykonanie działania, które wymaga od sprawcy poświęcenia jakiejś części własnego dobra.

Może się on również pytać, czy istnieje

Przypadek nierekompensującego się obowiązku: obowiązek nakazuje wykonanie działania sprzyjającego dobru innych ludzi w taki sposób, który nie rekompensuje poświęcenia, jakie od sprawcy wymagało jego wykonanie.

Aby utrzymać *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* zakładając pierwszą wersję *Prawa Platona-Butlera*, należałoby zaprzeczyć istnieniu *Obowiązków wymagających poświęcenia*, co byłoby równoznaczne z zaprzeczeniem istnienia *Nierekompensujących się obowiązków*. Tak więc wykonanie określonego działania nie mogłoby stanowić dla nikogo obowiązku moralnego, o ile jego wykonanie wymagałoby od sprawcy poświęcenia jakiejś części własnego dobra. U podstaw tego poglądu leży przekonanie, iż nie istnieje konieczna wzajemna zależność pomiędzy dobrem poszczególnych ludzi, tj. że dobro jednego człowieka może zostać określone niezależnie od dobra innych ludzi. Aby uzasadnić *Prawo Platona-Butlera*, należałoby przyjąć faktycznie mocniejszą wersję: że nie można określić dobra jednego człowieka w kategoriach dobra innych ludzi, tj. że nie ma żadnego koniecznego związku pomiędzy działaniem sprzyjającym dobru innych ludzi, a dobrem sprawcy⁷.

Powyższe rozumowanie nie dowodzi słuszności *Przeświadczenia o idealnym sprawcy*. Nie wyklucza ono bowiem sytuacji, w których

⁷ Taki pogląd utrzymuje R. Nozick: *Anarchy, State and Utopia*. New York 1974, n. 32–33 („Indywidualnie, każdy z nas czasami gotowy jest zadać sobie trudu albo poświęcić się dla większego własnego dobra lub po to, by uniknąć jakiejś większej przykrości. [...] Dlaczegoż by więc nie utrzymywać w taki sposób, że niektórzy muszą ponieść pewne koszty po to, aby przysporzyć innym więcej dobra? Otóż, nie istnieje żadna tego rodzaju społeczna jednostka, która poświęcając swoje dobro, poświęca je na rzecz własnego dobra. Istnieją jedynie indywidualni, różni, oddzielnie istniejący ludzie, posiadający swoje własne życie. Posługując się jednym z nich dla dobra innych, wykorzystuje się go i przysparza się dobra innym. [...] Jeżeli wykorzystuje się kogoś w taki sposób, oznacza to, że w wystarczającym stopniu nie respektuje się i nie bierze się pod uwagę faktu, że jest on odrębną osobą, że jego życie jest jedynym życiem, jakie ma. On nie otrzymuje dobra przewyższającego jego poświęcenie i nikt nie ma prawa zmuszać go do tego [poświęcenia – przyp. M.R.]”). Cytat ten zawdzięczam prof. D. Brinkowi z Massachusetts Institute of Technology.

niewykonanie obowiązków moralnych sprzyja dobru sprawcy bardziej, niż ich wykonanie⁸. Aby uzasadnić istnienie idealnego sprawcy należałoby pokazać, iż jest odwrotnie: że niewykonanie moralnie obowiązującego czynu nie sprzyja dobru sprawcy bardziej, aniżeli jego wykonanie. Jeżeli próba dowiedzenia tego nie zakończy się sukcesem, to nie będzie wiadomo, skąd bierze się przekonanie, że sprawca wykona zalecane mu przez moralność działanie x, a nie wykona zabronionego mu działania y lub z.

Pytanie sceptycznego amoralisty: „Dlaczego powinienem wykonać x?” jest w tym przypadku również pytaniem metaetycznym, domagającym się racji, które uzasadniałyby słuszość *Teorii idealnego sprawcy*. Odpowiedź stwierdzająca, że wykonanie przez niego czynu x sprzyja jego dobru, nie jest faktycznie tą odpowiedzią, której on oczekuje. Nie stwarza ona psychologicznej konieczności właściwego moralnie postępowania. Jego sceptycyzmu nie wyeliminuje bowiem pewność tego dobra, które przyniesie ze sobą zachowanie zgodne z moralnym obowiązkiem, lecz jego przekonanie, że niewykonanie obowiązku nie sprzyja jego dobru bardziej, niż jego wykonanie. Sceptyczny amoralista domaga się wiedzy, której tak rozumiane *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* dać mu nie może.

Osoba, która nie kwestionuje własnego obowiązku i twierdzi jednocześnie, że nie ma motywu, aby go wykonać, nie popełnia błędu. Wprost przeciwnie. Jej pytanie jest rezultatem przeoczenia, że *Prawo Platona-Butlera* jest niewystarczające, aby dowieść istnienia idealnych sprawców. Jest niewystarczające w tym sensie, iż dopuszcza możliwość istnienia niemoralnego sprawcy. Tak rozumiane *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* jest wewnętrznie sprzeczne: dopuszcza możliwość istnienia idealnego sprawcy, którego istnieniu zaprzecza.

7. Aby utrzymać *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* przy pomocy drugiej wersji *Prawa Platona-Butlera* należałoby zaprzeczyć istnieniu *Nierekompensujących się obowiązków*. Nie jest natomiast konieczne, aby zaprzeczać istnieniu *Obowiązków wymagających*

⁸ Taki punkt widzenia utrzymuje Platon. Zob. też H. Prichard: *Moral Obligation*. Oxford 1949, s. 104–105.

poświęcenia. Tak więc żadne działanie nie mogłoby stanowić moralnego obowiązku, o ile jego wykonanie sprzyjałoby dobru innych ludzi w taki sposób, który nie rekompensowałby poświęcenia sprawcy. Tak rozumiane *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* zakłada, że sprawca będzie miał motyw, aby wykonać moralny obowiązek, jeżeli jego wykonanie najpełniej zrekompensuje jego poświęcenie. Idealny sprawca kieruje się w swoim postępowaniu zasadą, że

Poświęcenie wymaga rekompensaty: Osoba A wykona działanie x, jeżeli żadne inne możliwe dla niej do wykonania działanie nie zrekompensuje jej poświęcenia w takim stopniu, jak wykonanie x.

W ten sposób zakwestionowane zostaje twierdzenie, które utrzymuje *Przeświadczenie o idealnym sprawcy* oparte na pierwszej wersji *Prawa Platona-Butlera*, mianowicie, że nie ma związku między działaniem sprzyjającym dobru innych ludzi a interesem sprawcy. Zasada, iż *Poświęcenie wymaga rekompensaty* zakłada, że pomiędzy dobrem poszczególnych ludzi istnieje faktyczna zależność, która pozwala określić dobro jednej osoby w kategoriach dobra innych ludzi⁹.

8. Problem, przed którym stoją zwolennicy drugiej wersji *Przeświadczenia o idealnym sprawcy*, polega na pogodzeniu ze sobą twierdzenia o obiektywności obowiązków moralnych z twierdzeniem o ich motywacyjnej mocy. Muszą oni dowieść, że przekonanie, iż obowiązek moralny odnosi się do sprawcy niezależnie od poświęcenia, jakie wymaga jego wykonanie, nie przeczy przekonaniu, że sprawca będzie miał motyw, aby go wykonać.

⁹ Założenie to, które dalej nazywam *Regułą o zależności partykularnych interesów*, utrzymuje D. Gauthier: *Morals by Agreement*. New York 1986, s. 15–18. Problem ten dyskutuje D. Brink: *A Paradox About the Rational Authority of Morality* (maszynopis).

Chcąc uzasadnić *Teorię idealnego sprawcy*, należałoby faktycznie przyjąć zasadę, że

Obowiązek moralny wymaga podwójnej sankcji: Aby zaopatrzyć osobę A w motyw do wykonania czynu x, jest często niewystarczające przekonywanie jej, że ma ona moralny obowiązek wykonać x; zamiast tego należałoby jej wskazać, że wykonanie x sprzyja temu, co uważa za własne dobro w tym sensie, że (a) niewykonanie x pozbawi ją tego dobra, które przyniosłoby jej wykonanie x, oraz że (b) niewykonanie x nie tylko pozbawi ją tego dobra, które przyniosłoby jej wykonanie x, lecz będzie miało dla niej dalsze przykre konsekwencje, które spowodują, że niewykonanie x nie będzie w takim stopniu sprzyjało jej dobru, jak wykonanie x.

Uważa się, że *Zasada podwójnej sankcji* jest najlepszym wytłumaczeniem zgodności ludzkich zachowań z moralnymi normami: „Dyrektywa ma moralną moc zobowiązującą» znaczy «Nie jest sprawą wyłącznie osoby, do której dyrektywa ta jest adresowana decydować, czy postąpić zgodnie z nią czy też nie» [...] rzeczą uzasadnioną dla społeczeństwa jest podjęcie kroków zapewniających, aby jego członkowie postępowali zgodnie z nimi. Istotą tego przeświadczenia jest to, że zobowiązująca moc sądów o obowiązku leży w fakcie, iż adresaci takich dyrektyw wiedzą, że podlegają ryzyku sankcji, jeżeli nie postępują zgodnie z nimi¹⁰.

Zasadę podwójnej sankcji utrzymują faktycznie te teorie moralnego obowiązku, które utożsamiają obowiązek moralny z jakąś formą nakazu lub polecenia, wobec których nieposłuszeństwo sprawcy zawsze pociąga za sobą przykre dla niego konsekwencje.

¹⁰ Zob. K. Baier: *Moral Obligation*. „American Philosophical Quarterly” 1996, nr 3, t. 3, s. 223.

Zwolennik *Przeświadczenia o idealnym sprawcy* może się odwołać do dwóch tego rodzaju teorii:

Teorii Austina: istnienie nakazu lub polecenia wykonania określonej czynności jest wystarczającym i koniecznym warunkiem istnienia moralnego obowiązku wykonania tej czynności¹¹

oraz

Teorii Harta: istnienie nakazu lub polecenia wykonania określonej czynności jest koniecznym, lecz niewystarczającym warunkiem istnienia moralnego obowiązku wykonania tej czynności. Osoba A nie może mieć obowiązku moralnego, aby wykonać x, o ile nie zostało wyrażone pod jej adresem tak rozumiane polecenie; jednak nie każde polecenie wykonania x konstytuuje dla niej moralny obowiązek; jest tak tylko wówczas, gdy akceptuje ona polecenie nakazujące jej tak czynić¹².

Zgodnie z *Teorią Austina* sceptyczny amoralista ma moralny obowiązek niezależnie od tego, czy akceptuje istniejący nakaz, czy też nie. Według *Teorii Harta* ma on taki obowiązek tylko wówczas, jeżeli nakaz jest przez niego akceptowany. Różnica ta ma istotne znaczenie dla sposobu istnienia obowiązków moralnych. Nie ma ona jednak większego znaczenia dla zwolenników *Przeświadczenia o istnieniu idealnych sprawców*, ponieważ obie teorie mogą traktować przypadek sceptycznego amoralisty w taki sam sposób: pytanie sceptycznego amoralisty dowodzi jedynie tego, że nie zdaje on sobie sprawy z działania *Zasady podwójnej sankcji*; jest on nieświadomy, że konsekwencje niestosowania się do ciężącego na nim obowiązku będą dla niego tak dotkliwe, że dobro, jakie w ten sposób osiągnie (tzn. to, co uzna za własne dobro), będzie mniejsze od dobra, które osiągnąłby, gdyby wykonał moralny obowiązek. To, co sprawca mógłby uważać za własne dobro nie jest faktycznie niezależne od dobra innych ludzi. Jest to egzemplifikacja *Reguły o zależnościach*

¹¹ J. Austin: *The Province of Jurisprudence Determined and the Uses of the Study of Jurisprudence*. London 1954, s. 14.

¹² H.L.A. Hart: *The Concept of Law*. Oxford 1961, s. 81–88.

partykularnych interesów, którą utrzymują zwolennicy *Teorii idealnego sprawcy*. Zgodnie z tą *Regułą*, pomiędzy partykularnymi interesami poszczególnych ludzi istnieje faktyczna zależność, która pozwala określić dobro jednej osoby w kategoriach dobra innej osoby lub innych osób. Zależność tę zapewnia *Zasada podwójnej sankcji*.

9. Tak scharakteryzowany sprawca może teoretycznie istnieć. Można wyobrazić sobie społeczeństwo, w którym wysoki stopień internalizacji norm oraz drakońskie kary za niezgodne z nimi postępowanie powodują, że ludziom obcy jest nawet sceptycyzm amoralisty. Czy byłiby to jednak idealni sprawcy?

H.L.A. Hart utrzymuje, że pojęcie obowiązku tylko w niewielkim stopniu odnosi się do moralności. Jest to pojęcie funkcjonujące głównie w świecie prawa. Przypisywanie komuś moralnego obowiązku jest według Harta prawidłowe w odniesieniu do sytuacji, w których ma on prawny obowiązek¹³. Pogląd ten nadaje *Teorii idealnego sprawcy* dużą wiarygodność, ponieważ dostarcza przekonującego wyjaśnienia tej relacji pomiędzy obowiązkiem a motywacją, którą *Teoria* ta zakłada.

Czy oznacza to, że dylemat sceptycznego amoralisty jest pozorny? Czy sceptycyzm amoralisty wynika jedynie z niedopatrzania lub niedoinformowania? Prawdopodobnie *Teoria idealnego sprawcy* nie daje pozytywnej odpowiedzi na żadne z tych pytań.

Założenie, że możliwość zastosowania odpowiednich sankcji wobec sprawcy za niewykonanie działania x jest koniecznym i wystarczającym warunkiem uznania x za moralnie obowiązujące, prowadzi do wniosku, iż sprawca ma moralny obowiązek stosowania się do wszystkich adresowanych do niego poleceń, o ile nieposłuszeństwo wobec tych nakazów pociąga za sobą odpowiednie sankcje. *Teoria Austina*, na której opiera się ta wersja *Teorii idealnego sprawcy*, zakłada, iż tożsamość pomiędzy obowiązkiem moralnym a nakazem oznacza nie tylko, że nakaz i obowiązek dostarczają sprawcy wystarczającego motywu do działania, lecz również,

¹³ H.L.A. Hart: *Legal and Moral Obligation*, [w:] A.J. Melden (ed.): *Essay in Moral Philosophy*. Seattle 1958, s. 82; tenże: *The Concept of Law...*, s. 27–40 oraz 79–88.

ze dostarczają identycznego uzasadnienia jego działania. Z tego powodu *Teoria idealnego sprawcy* nie może być wiarygodna.

Jeżeli założymy nawet, iż każdy tego rodzaju nakaz lub polecenie zaopatrzy sceptycznego amoralistę w odpowiedni motyw do działania, to nie znaczy to, że każdy tego rodzaju nakaz lub polecenie dostarczy mu również rozstrzygającej racji uzasadniającej jego działanie. Różnica między nakazem a moralnym obowiązkiem jest bardziej złożona: nakaz wykonania *x* nie zawsze dostarcza moralnego uzasadnienia dla wykonania *x* (choć może zawsze dostarczyć odpowiedniego motywu), a niewykonanie nakazanego działania *x* może być moralnie uzasadnione (choć może być niemożliwe z powodu braku motywu), podczas gdy moralny obowiązek wykonania *x* zawsze dostarcza uzasadnienia dla wykonania *x*, a niewykonanie *x* jest nieuzasadnione¹⁴. Ponadto, powiedzenie, że „każdy, kto ma obowiązek wykonać *x*, ma motyw, aby to uczynić”, jest w tej wersji *Teorii idealnego sprawcy* tautologią. Proces uzasadniania przebiega w sposób następujący: jest prawdą, że każdy, kto ma moralny obowiązek wykonać *x*, ma motyw, aby tak postąpić, ponieważ każdy będzie miał motyw, aby wykonać *x*, o ile nieposłuszeństwo wobec nakazu wykonania *x* będzie miało dla niego odpowiednio przykre konsekwencje; a jeśli kogoś spotykają przykre konsekwencje za nieposłuszeństwo wobec nakazu wykonania *x*, to znaczy, iż ma moralny obowiązek wykonać *x*. Powiedzenie: „każdy, kto ma obowiązek wykonać *x*, ma motyw, aby wykonać *x*” oznacza faktycznie, że „każdy, kto ma obowiązek wykonać *x*, ma obowiązek wykonać *x*”. Nie wiadomo zatem, czy rzeczywiście każdy, kto ma obowiązek, ma również motyw, aby go wykonać.

10. Teoria idealnego sprawcy unika tych zarzutów, jeżeli możliwość zastosowania odpowiednich sankcji wobec sprawcy za niewykonanie działania *x* jest koniecznym lecz niewystarczającym warunkiem uznania *x* za moralnie obowiązujące. Taką zależność zakłada *Teoria Harta*. Zgodnie z *Teorią Harta* sprawca nie ma moralnego obowiązku wykonać *x*, jeżeli nie zostało skierowane pod jej

¹⁴ K. Baier: *Moral Obligation...*, s. 214.

adresem takie żądanie wykonania x , którego niespełnienie pociąga za sobą przykre konsekwencje oraz – w przypadku skierowania pod jego adresem takiego żądania – jeżeli żądanie to nie zostanie przez niego zaakceptowane. Każdy z powyższych dwóch warunków jest konieczny, aby osoba A miała obowiązek wykonać działanie x , lecz żaden z nich nie jest wystarczający, aby go powołać do życia. Tylko razem mogą stanowić wystarczający i konieczny warunek istnienia moralnego obowiązku.

Tak rozumiana *Teoria idealnego sprawcy* narażona jest na dwa zarzuty. Po pierwsze, powiedzenie, iż ktoś akceptuje lub aprobuje moralny obowiązek oznaczać może, że jeżeli będzie miał on moralny obowiązek wykonać x , to będzie miał motyw, aby to uczynić w tym znaczeniu pojęcia „mieć motyw”, który nazwany został znaczeniem *faktycznym*. Teoria idealnego sprawcy, która zakłada faktyczne znaczenie motywacji, zaprzecza istnieniu zarówno sceptycznego amoralisty, jak również niemoralnego sprawcy. Może to uczynić na dwa sposoby. Może zakładać, iż jest faktycznie niemożliwe, aby mógł istnieć ktoś, kto będąc świadomy moralnego obowiązku, nie miałby wystarczającego motywu. Może również zakładać, że jest niemożliwe, aby mógł istnieć obowiązek dla kogoś, kto nie ma wystarczającego motywu, aby go wykonać. *Teoria idealnego sprawcy* w drugiej wyróżnionej wersji głosi, iż posiadanie przez sprawcę motywu wystarczającego do wykonania działania x , jest koniecznym warunkiem istnienia obowiązku wykonania x . Sprawca nie może zatem mieć moralnego obowiązku, o ile nie ma wystarczającego motywu do właściwego moralnie postępowania, który jest niezależny od faktu, że ma on taki obowiązek.

Wersja pierwsza jest mało wiarygodna: jeżeli istnienie motywu nie jest warunkiem istnienia obowiązku, to nie można racjonalnie zaprzeczyć istnieniu sceptycznego amoralisty. Wersja druga zakłada natomiast internalistyczny charakter relacji między obowiązkiem i motywacją.

Powiedzenie, że ktoś akceptuje lub aprobuje moralny obowiązek oznaczać również może, że gdy będzie miał on moralny obowiązek, to będzie miał motyw w tym znaczeniu pojęcia „mieć motyw”, który nazwany został znaczeniem *dyspozycyjnym*. *Teoria*

idealnego sprawcy, która zakłada *dyspozycyjne* znaczenie motywacji, zaprzecza istnieniu niemoralnego sprawcy, natomiast uznaje możliwość istnienia sceptycznego amoralisty. Jest jednak niewiarygodna w takim samym stopniu, jak druga wersja *Teorii idealnego sprawcy*, która zakłada *faktyczne* znaczenie motywacji. Utrzymuje bowiem internalistyczny charakter relacji pomiędzy obowiązkiem a motywacją. Tak więc osoba A może być świadoma, iż ma obowiązek wykonać x i może nie mieć wystarczającego motywu do działania; jest jednak niemożliwe, aby osoba A miała obowiązek wykonać x i w ogóle nie miała motywu.

Różnica pomiędzy *Teorią idealnego sprawcy*, która zakłada *faktyczne* znaczenie motywacji, a *Teorią idealnego sprawcy*, która zakłada *dyspozycyjne* znaczenie motywacji, polega jedynie na tym, że o ile w pierwszym przypadku sprawca ma wystarczający motyw, aby wykonać moralny obowiązek, to w drugim przypadku ma on motyw niewystarczający. W obu przypadkach motyw jest jednak koniecznym warunkiem obowiązku.

Po drugie, tak rozumiana *Teoria idealnego sprawcy* zakłada, że jeżeli ktoś nie zaakceptuje moralnego obowiązku wykonania x w żadnym z dwóch wyróżnionych znaczeń, to nie ma moralnego obowiązku, aby to uczynić. Jest to sprzeczne z tym, co faktycznie głosi *Teoria idealnego sprawcy*, mianowicie, że kiedy ktoś uświadamia sobie moralny obowiązek, aby wykonać x, to ma obowiązek, aby tak postąpić niezależnie od tego, czy akceptuje moralny obowiązek, czy nie. Tym samym zawsze ma motyw, aby wykonać działanie x.

11. Trudno uzasadnić twierdzenie, że uświadomienie sobie przez sprawcę moralnego obowiązku dostarcza mu *wystarczającego* motywu do jego wykonania. Nie można jednak w pełni uzasadnić twierdzenia, że świadomość moralnego obowiązku *nigdy* nie dostarcza wystarczająco mocnego motywu do działania osobie kierującej się w swoim postępowaniu *Zasadą maksymalizacji własnego dobra*. Mają miejsce faktycznie przypadki, które mogłyby służyć jako egzemplifikacja tak rozumianej *Teorii idealnego sprawcy*. Są one dwojakiego rodzaju: (a) gdy sprawca świadomy jest

ciążącego na nim obowiązku, który nie wymaga od niego poświęcenia, i w naturalny sposób, bardziej niż jakiegokolwiek inne działanie, które mógłby wykonać, sprzyja temu, co uważa on za własne dobro; (b) gdy sprawca świadomy jest ciężącego na nim moralnego obowiązku, który wymaga od niego poświęcenia, lecz na skutek działania *Zasady podwójnej sankcji* wykonanie obowiązku bardziej sprzyja temu, co uważa on za własne dobro, niż wykonanie jakiegokolwiek innego działania. Przypadki te odpowiadają dwóm wyróżnionym wersjom *Prawa Platona-Butlera*. Nie mogą jednak służyć jego uzasadnieniu. Nie można bowiem uzasadnić twierdzenia, że zawsze świadomość moralnego obowiązku dostarczy wystarczająco mocnego motywu do działania osobie kierującej się w swoim postępowaniu *Zasadą maksymalizacji własnego dobra*.

Czy *Teoria idealnego sprawcy* uzasadnia natomiast twierdzenie, że świadomość moralnego obowiązku zawsze dostarcza ewentualnemu sprawcy, kierującemu się w swoim postępowaniu *Zasadą maksymalizacji własnego dobra*, jakiegoś motywu do działania? Odpowiedź jest twierdząca, jeżeli *Teoria idealnego sprawcy* obejmuje *Regułę o zależności partykularnych interesów*, głoszącą, że pomiędzy interesami poszczególnych ludzi istnieje faktyczna zależność, która pozwala określić dobro jednej osoby w kategoriach dobra innych osób. *Regułę o zależności partykularnych interesów* zakłada faktycznie ta wersja *Teorii idealnego sprawcy*, która odwołuje się do zasady, iż *Obowiązki wymagają podwójnej sankcji*.